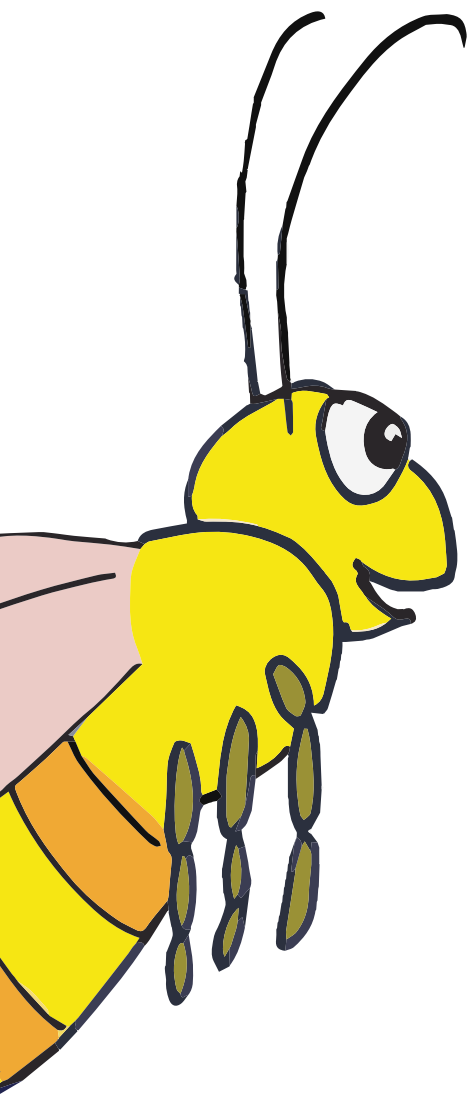


Napisała i zilustrowała
Sissi Lozada Gobilard

Opowieści o roślinach zagrożonych

**ANTENITA
I CZARNY IRYS**



 **cost**
EUROPEAN COOPERATION
IN SCIENCE & TECHNOLOGY



o serii wydawniczej „Opowieści o roślinach zagrożonych”

Przed Państwem książka dla dzieci stworzona dzięki wspólnym wysiłkom Akcji COST ConservePlants. Akcja ConservePlants, składająca się z oddanych badaczy z Europy i spoza niej, przoduje w ochronie zagrożonych gatunków roślin. Nasi badacze angażują się nie tylko w pracę naukową, ale także w dzielenie się wiedzą z ludźmi w każdym wieku, a zwłaszcza z dziećmi. A czy jest lepszy sposób na zainteresowanie młodych umysłów niż przez opowieści!

W ramach tej kolekcji z dumą prezentujemy urzekające opowieści o zagrożonych roślinach, napisane z miłością przez naszych pełnych pasji badaczy. Historie te oferują wyjątkowe spojrzenie na życie tych niezwykłych roślin, dostarczając cennego wglądu w ich znaczenie i wyzwania, przed którymi stoją. Każda opowieść ma na celu zarówno zabawę, jak i edukację, wspieranie miłości do przyrody i promowanie jej ochrony.

Dołącz do nas w ekscytującej i odkrywczej podróży, podczas której będziemy poznawać cuda świata przyrody poprzez te opowieści. Zanurz się w urzekających opowieściach i żywych ilustracjach, które ożywiają te zagrożone rośliny i wyrusz na misję ochrony i zachowania niezwyklej różnorodności biologicznej naszej planety.

Živa Fišer

Przewodnicząca Akcji ConservePlants



This publication is based upon work from COST Action CA18201 - An integrated approach to conservation of threatened plants for the 21st Century, supported by COST (European Cooperation in Science and Technology).

COST (European Cooperation in Science and Technology) is a funding agency for research and innovation networks. Our Actions help connect research initiatives across Europe and enable scientists to grow their ideas by sharing them with their peers. This boosts their research, career and innovation.

www.cost.eu

Opowieści o roślinach zagrożonych

ANTENITA I CZARNY IRYS

Napisała i zilustrowała **Sissi Lozada Gobilard**

Tłumaczenie **Justyna Wiland-Szymańska**

Na Bliskim Wschodzie kwitnienie kwiatów wskazuje, że nadeszła wiosna.

Małe pszczoły samotne zaczynają budzić się po długiej zimie.

- Antenito, obudź się – zawołała Abi przez dziurkę.

- Nie chcesz zostać sama, prawda? – powiedział Hakim.

Hakim, Abi i Antenita byli bardzo dobrymi przyjaciółmi.

Hakim był najstarszą pszczołą. Miał więcej doświadczenia w podróżowaniu na duże odległości i dokładnie wiedział, gdzie znaleźć najpyszniejszy i najśłodszy nektar w kwiatkach.



Antenito,
obudź się!
Przyszła wiosna!

Abi była niestrudzona. Mogła bez zmęczenia latać z kwiatka na kwiatek i dokładnie pamiętała, którą drogę powtórzyć następnego ranka.

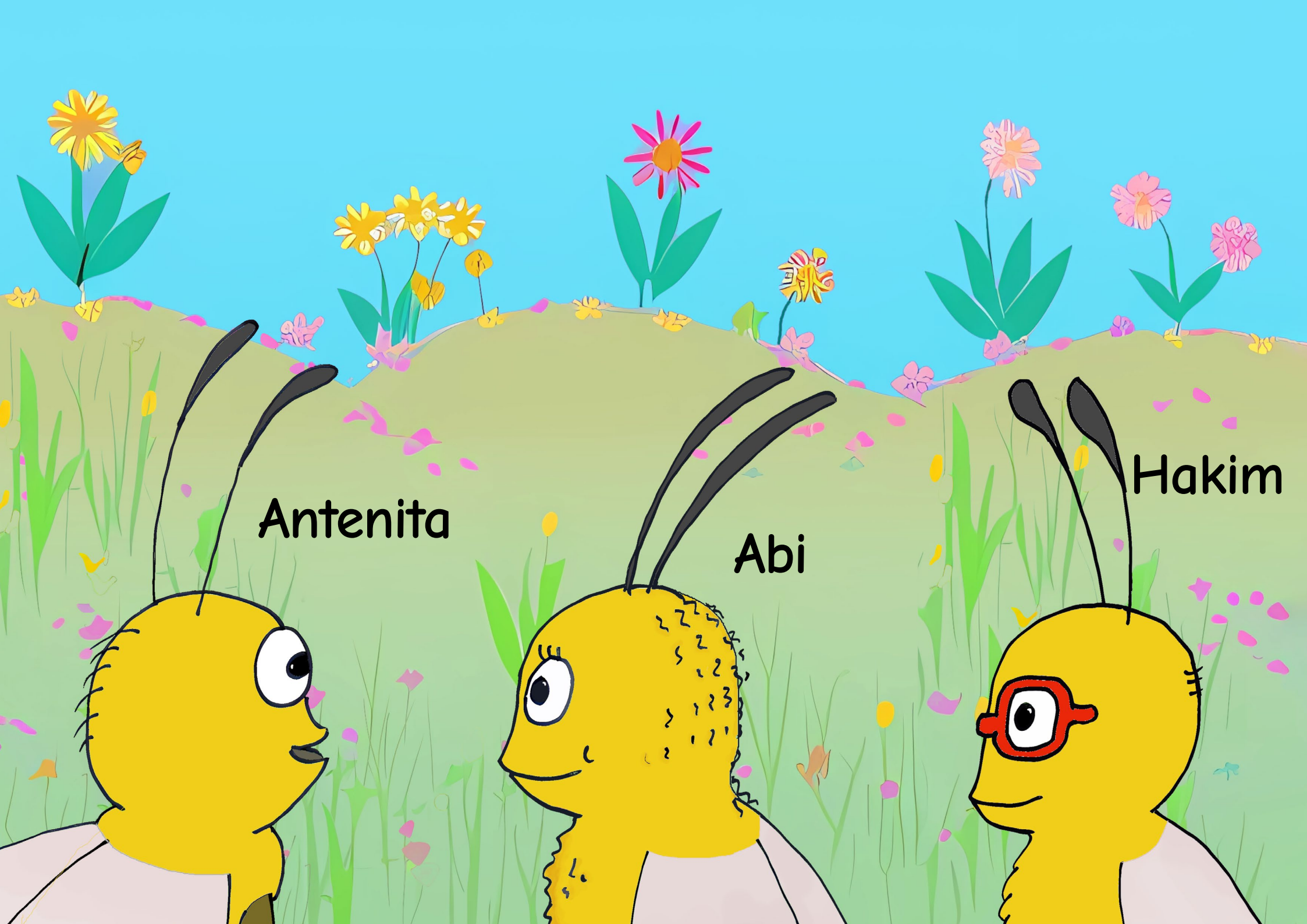
Antenita była wśród nich najmłodsza. Dla niej poszukiwanie nektaru było nowością. To był jej pierwszy raz i była bardzo podekscytowana. Wreszcie była na tyle dorosła, żeby móc samodzielnie zbierać jedzenie!

Potrząsnęła głową, wyczyściła swoje długie czułki i była gotowa do działania.

Antenita wyszła z norki i ujrzała przed sobą mnóstwo kwiatów i kolorów.

- Czas na wiosnę! – pomyślała. - Moją ulubioną porę roku!

- No chodź! - krzyknęła Abi. - Pokażę ci najlepsze kwiaty!



Antenita

Abi

Hakim



Patrz na to!
Wchodzę
do środka!

Trójka przyjaciół rozpoczęła wspólne poszukiwania nektaru. Antenita jednak nie nadążała za nimi i postanowiła latać na własną rękę.

- Dogonię was później! - powiedziała do Abi i Hakima.

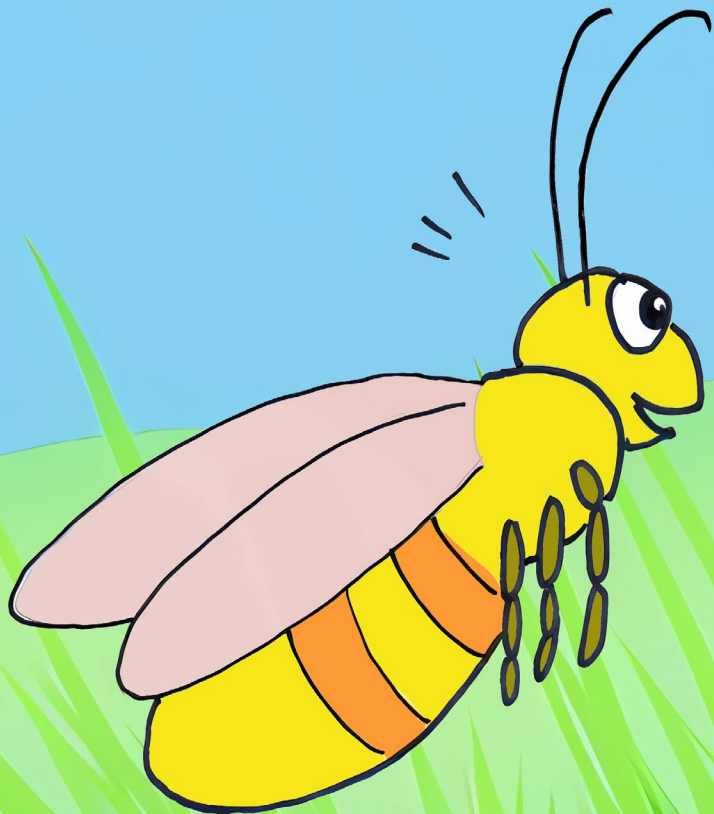
- Ok! Baw się dobrze!

Latała po okolicy w poszukiwaniu najwspanialszych kwiatów.

Niektóre kwiaty wyraźnie wskazywały, gdzie wylądować i skąd czerpać słodycz, a inne nie były tak rzucające się w oczy, ale mimo to ukrywały pyszny nektar.

Antenita była taka szczęśliwa, latając od kwiatu do kwiatu.

Ach! Jaki wielki
kwiat! Musi mieć
mnóstwo nektaru!



- Ten był bardzo słodki! - powiedziała.

- Na pewno wrócę tu jutro po więcej!

Po zebraniu nektaru z różnych kwiatów Antenita była pokryta dziwnym żółtym proszkiem.

- Och... co to jest? - zastanawiała się. - Za każdym razem, gdy biorę nektar, jestem pokryta tym żółtym proszkiem... Zapytam o to później Hakima, jestem pewna, że będzie wiedział.

Nagle Antenita zobaczyła piękny, duży, ciemnofioletowy, prawie czarny kwiat.

- Ach! – zawołała. - Jestem pewna, że ten wielki kwiat będzie miał pyszny, obfity nektar.

Antenita latała wokół przepięknego kwiatu, który miał trzy duże wzniesione płatki i trzy opadające, z czarną plamką przed wejściem.

- To musi być tutaj - pomyślała.

Wylądowała na jednej z czarnych plamek i z ciekawością weszła do środka.

Nagle usłyszała spokojny i cichy głos:

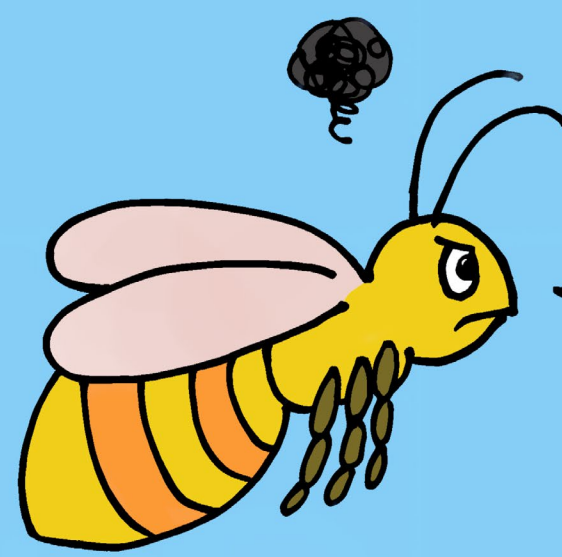
- Witaj, maleńka, wcześnie dzisiaj jesteś - powiedział uprzejmie kwiat.

- Wcześnie? - odpowiedziała Antenita. - Wcześnie na co? Przyszłam tylko po nektar. Gdzie on jest?

A cartoon illustration of a yellow and orange striped bee with large white wings, positioned inside a large purple flower. The bee has a questioning expression, with a question mark floating next to its head. A speech bubble above the bee contains the text "Gdzie jest nektar?". The background is a solid light blue color.

Gdzie
jest nektar?

?



Nie ma nektaru?!
To była strata
czasu!

Będziesz potrzebować
mnie później...

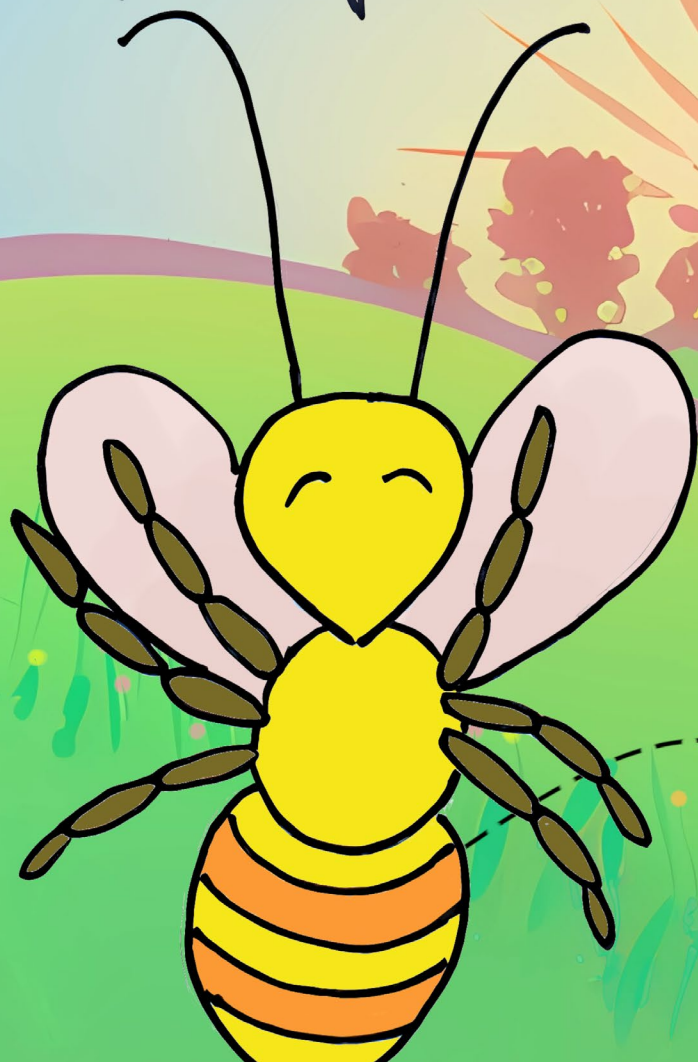
- Nie jestem jak inne kwiaty – odpowiedział kwiat. - Nie produkuję nektaru, ale mogę zaoferować inny rodzaj...

- Bez nektaru?! – przerwała Antenita. - Jak to możliwe, że jesteś taki duży, a nie masz nektaru? To była kompletna strata czasu!

Antenita odleciała od kwiatu wściekła i zdezorientowana.

- Będę Ci potrzebny później – powiedział mądrze kwiat, ale Antenity już nie było.

Jestem taka zmęczona!
Potrzebuję miejsca
do spania.



Mijały godziny, słońce zaszło, a Antenita czuła się wyczerpana.
Nie miała pojęcia, jak długo latała z kwiatka na kwiatek, ale była gotowa
na odpoczynek.

- Gdzie teraz spędzę noc? – zapytała samą siebie.
- Jestem za daleko od domu, muszę znaleźć schronienie.

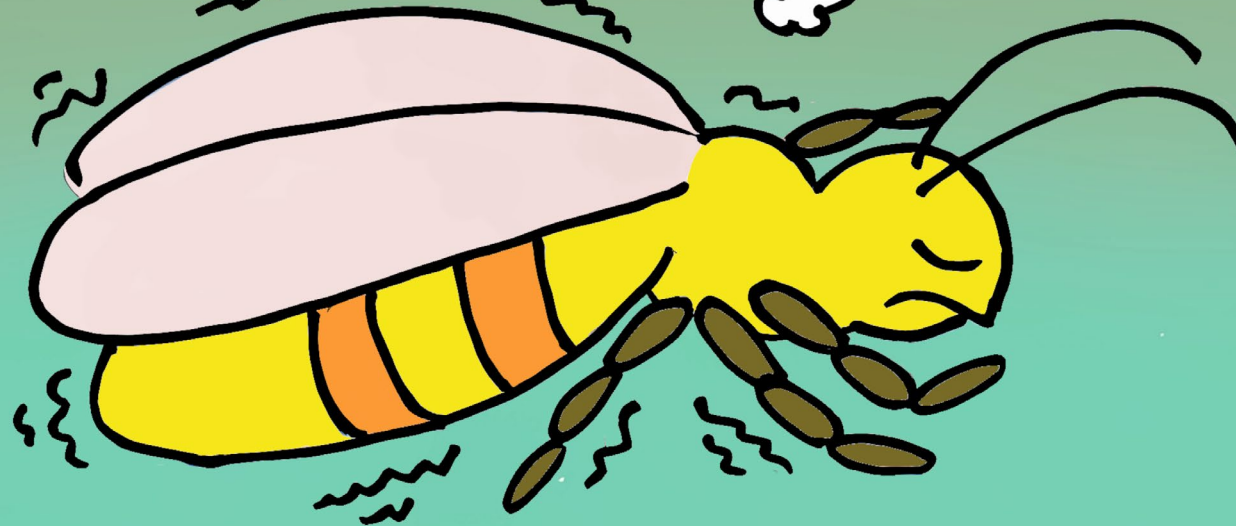
Próbowwała poszukać miejsca na nocleg, ale nic nie mogła znaleźć.

- Ojej! Jestem taka zmęczona – powiedziała.

- Gdzie są moi przyjaciele, Hakim i Abi?

Antenita straciła poczucie czasu, zgubiła swoich pszczelich przyjaciół i nagle znalazła się sama i bez schronienia, więc zasnęła na gołej ziemi.

Jak lodowato!
Jest mi tak zimno!

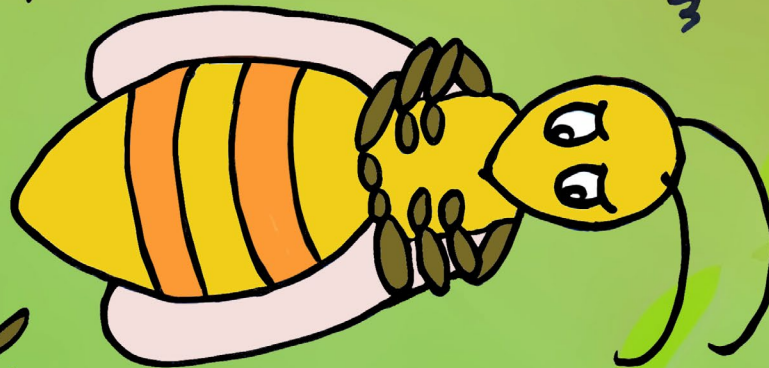


Następnego ranka

Co się stało?

Dlaczego nie spałaś
w czarnym irysie?

Antenito,
czy to Ty?



Następnego ranka...

- Antenito, czy to ty? - zapytała Abi.

- Co się stało? Nic ci nie jest? - zapytał ostrożnie Hakim.

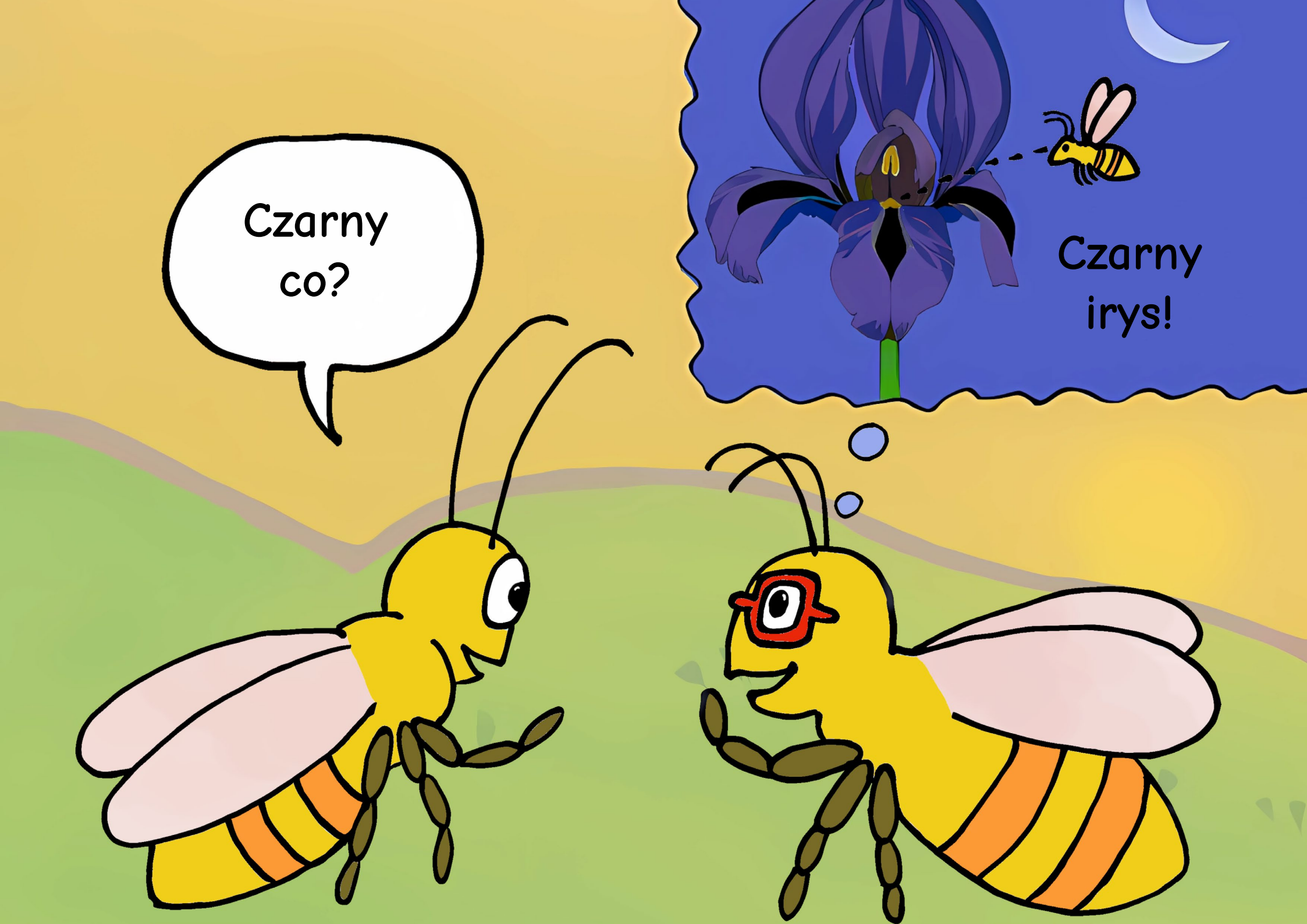
Antenita obudziła się, było już późno, a wszystkie pszczoły już od dawna latały w poszukiwaniu nektaru.

- Witajcie przyjaciele – odpowiedziała ze znużeniem Antenita.

- Tak, wszystko w porządku, ale nie spałam zbyt dobrze - powiedziała Antenita trzymając się za głowę. - Wczoraj byłam taka zmęczona, że zasnęłam tutaj, na ziemi, ale później w nocy obudziłam się, bo było zimno. Trzęsłam się i teraz nie czuję się zbyt dobrze.

- O nie, niedobrze - powiedział Hakim. - Nie znalazłaś czarnego irysa, w którym mogłabyś spędzić noc?

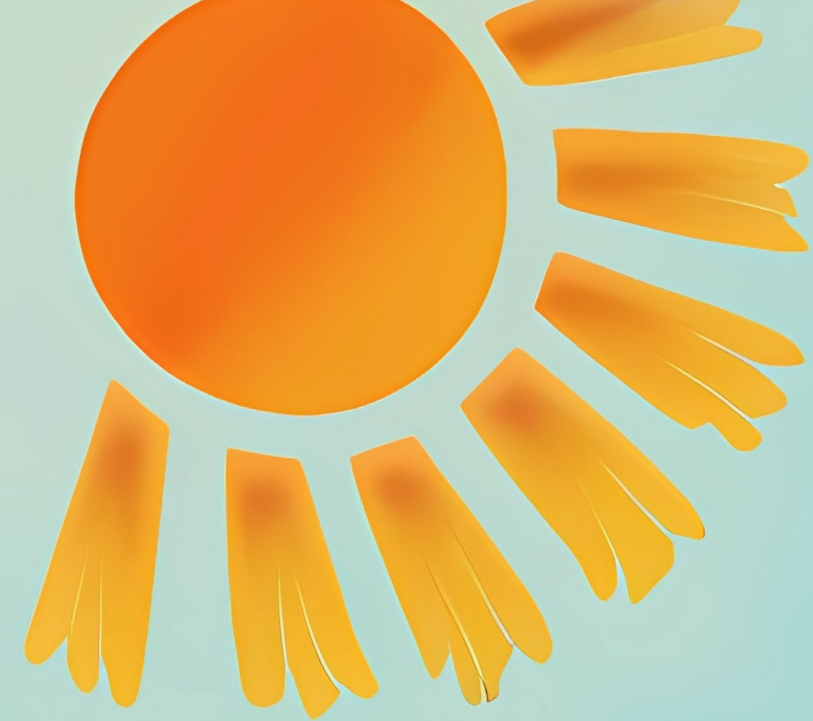
- Czarnego czego? - zapytała Antenita zdezorientowana.
- Czarnego irysa - kontynuował Hakim. - Czarne irysy to te duże, piękne, ciemnofioletowe, prawie czarne kwiaty, które zapewniają nam schronienie na noc. Nie widziałaś ich w okolicy?
- Ee, nie – skłamała Antenita, ale wiedziała dokładnie, o jaki kwiat chodzi Hakimowi...
- Te czarne irysy nie dają nam żadnego nektaru, zamiast tego oferują nam miejsce na nocleg – powiedział Hakim.
- Tak! - przerwała Abi. – I mają nawet ciemny znak, który pokazuje nam wejście do schronienia!



Czarny
co?

Czarny
irys!

- Do wyboru są trzy korytarze wewnątrz kwiatów, ja polecam ten skierowany na wschód.
 - Dlaczego? - zapytała Antenita.
- Następnego ranka korytarz skierowany na wschód będzie miał bezpośrednie słońce - odpowiedziała Abi. - Ciepło pomaga nam podnieść naszą temperaturę i szybciej przygotować się do lotu.
- Ach, rozumiem – powiedziała Antenita – a co to za żółty proszek, który jest na mnie po wypiciu nektaru?
- To pyłek! - powiedział Hakim. – Widzisz Antenito, rośliny potrzebują nas tak samo jak my ich. Oferują nam nektar, ale w zamian oczekują, że przeniesiemy ich pyłek do innego spokrewnionego kwiatu. W ten sposób się rozmnażają.
- Ale jak już wiesz - kontynuował Hakim - nie wszystkie kwiaty oferują taki sam rodzaj nagrody, jak nektar, niektóre z nich, jak na przykład czarny irys dają...



- Schronienie! –
dokończyła Antenita.
- Dokładnie tak –
powiedział Hakim.



Witaj ponownie malutka.

Przepraszam!



Tego dnia Antenita nie mogła przestać myśleć o czarnym irysie, którego odwiedziła poprzedniego dnia i postanowiła do niego jeszcze dzisiaj wrócić.

- Witaj ponownie, malutka – powiedział kwiat.

- Hmm, cześć.. - odpowiedziała Antenita. - Ja... hmm... ja... przyszłam przeprosić. Moje zachowanie było niewłaściwe i oceniłam cię, nie wiedząc, jaką nagrodę dajesz. Nie powinnam była się na ciebie złościć. Przepraszam.

- W porządku, przyjmuję przeprosiny – powiedział czarny irys.

- Czy mogę tu zostać na noc? – zapytała Antenita łamiącym się głosem.

-Tak, możesz tu zostać na noc, ale zanim to zrobisz, chciałbym, żebyś obleciała inne czarne irysy i przyniosła mi pyłek, którego potrzebuję.

Do zachodu słońca masz jeszcze trochę czasu.

- Oczywiście! Jak najbardziej mogę to zrobić – odpowiedziała Antenita i odleciała.

Antenita odwiedziła kilka innych czarnych irysów i zebrała pyłek na plecy.

- Mam nadzieję, że to wystarczy – pomyślała.

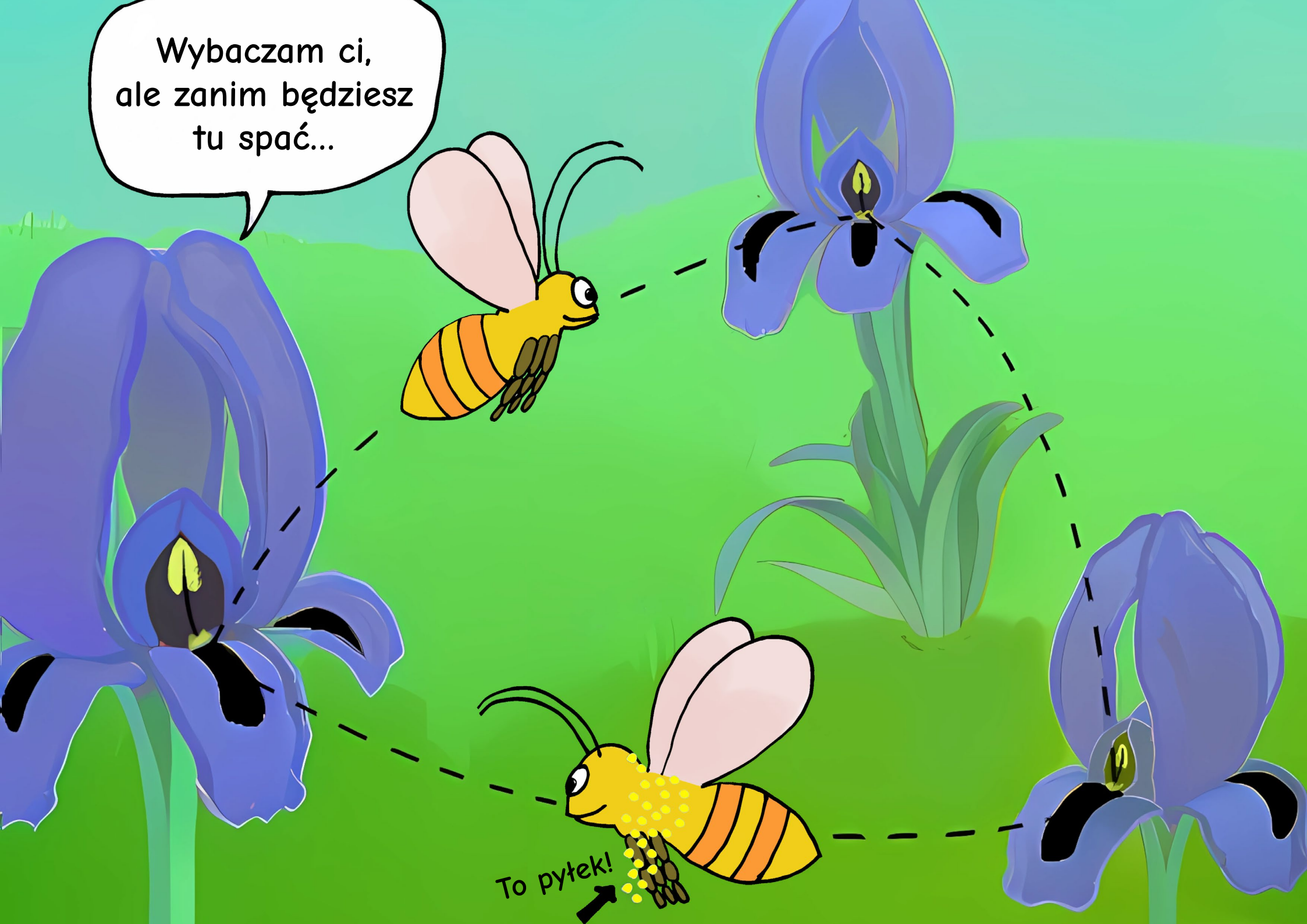
Antenita wróciła do czarnego irysa.

- Mam dla ciebie pyłek! - Powiedziała podekscytowana i dla pewności otrząsnęła się w trzech korytarzach.

- Mam nadzieję, że tak będzie dobrze – powiedziała Antenita. - Czy mogę tu teraz spać?

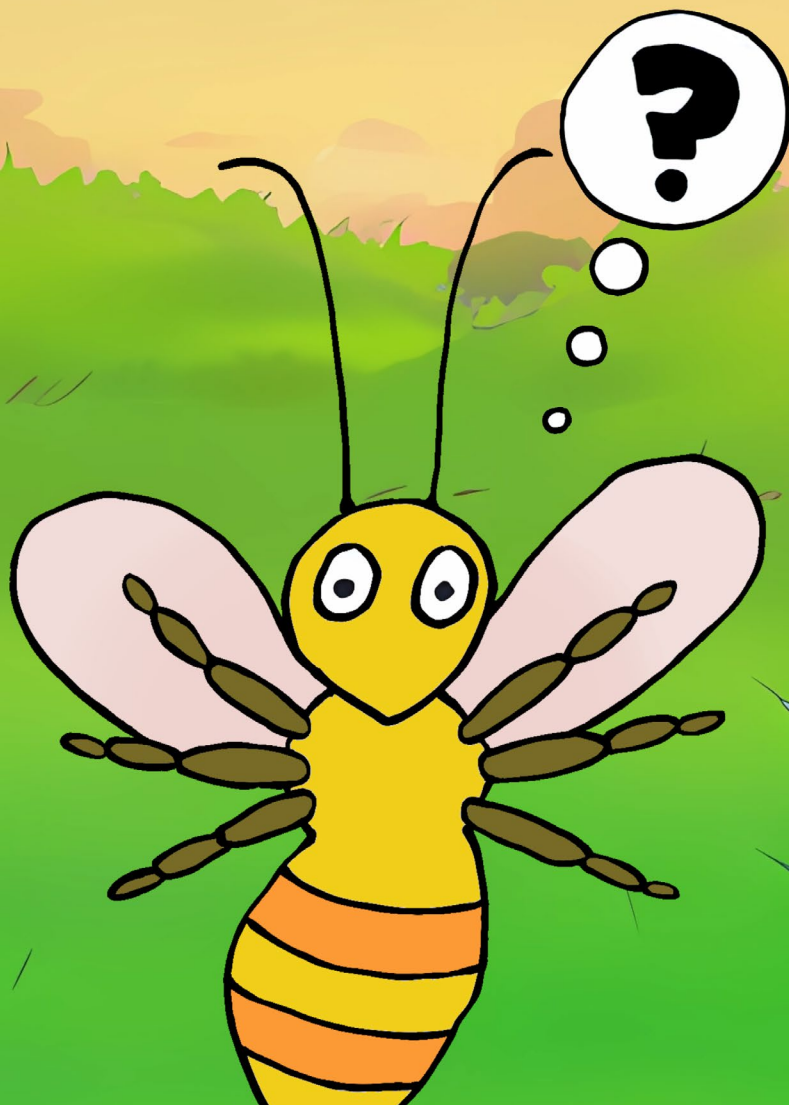
- Dziękuję za pyłek - powiedział irys. - Teraz możesz spać w środku. Życzę Ci pięknego odpoczynku, moja mała.

Wybaczam ci,
ale zanim będziesz
tu spać...



To pytek!

Pewnego dnia po długim
poszukiwaniu nektaru...



I tak mijały dni. Antenita wracała do czarnego irysa tuż przed zachodem słońca, po długim dniu poszukiwania nektaru, ale pamiętała, żeby odwiedzić wcześniej kilka innych czarnych irysów i przynieść pyłek.

Zostali dobrymi przyjaciółmi.

Któregoś dnia Antenita chciała opowiedzieć swojemu przyjacielowi o nowym kwiecie, którego nektar miał szczególny smak. Wróciła do czarnego irysa, ale nie mogła go znaleźć.

Zamiast tego znalazła całkowicie zwiędły kwiat z rozwiniętym owocem zawierającym wiele nasion.

Zobaczyła wiadomość przypiętą do owocu. Wzięła ją i przeczytała:

Droga Antenito,

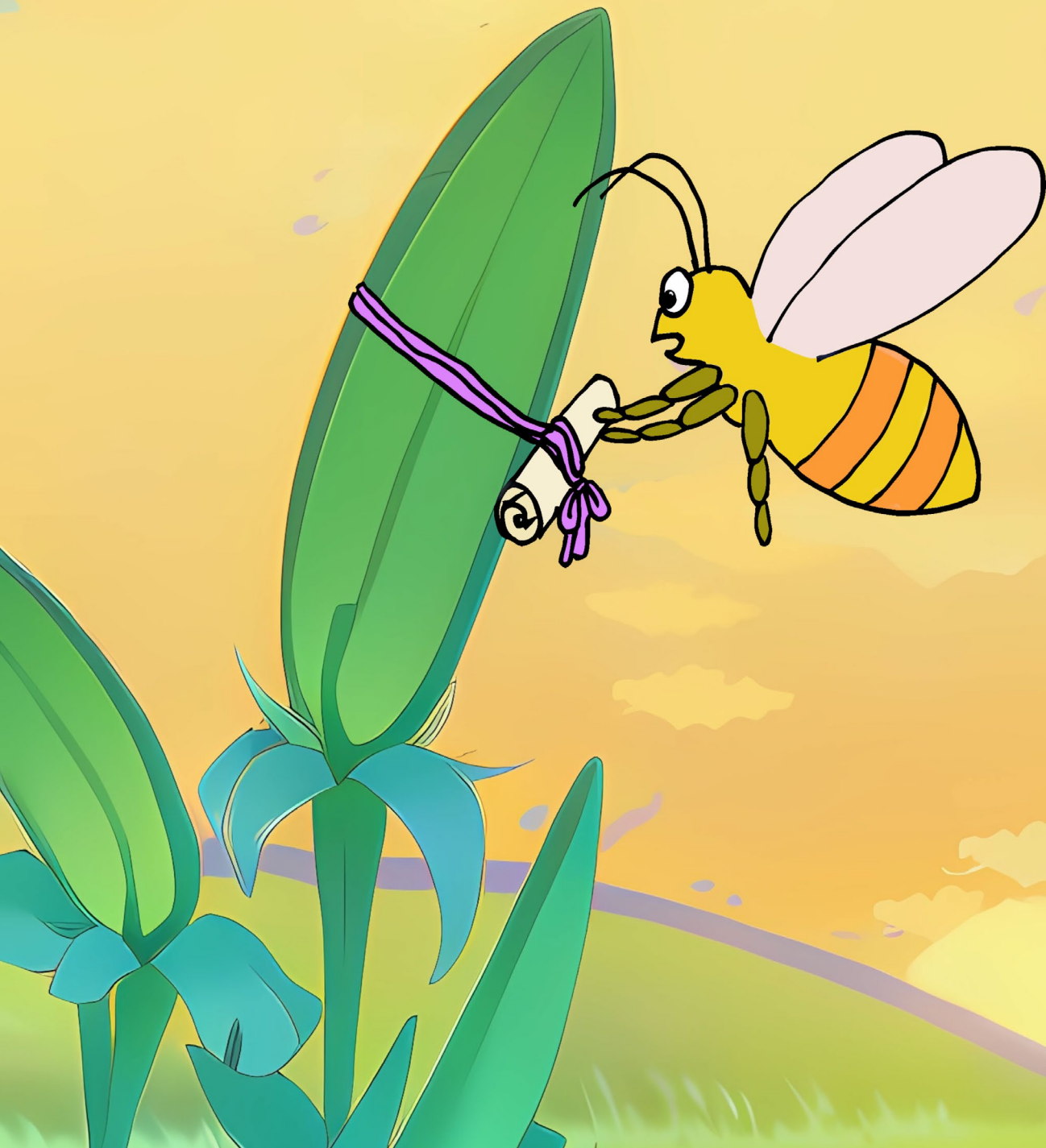
*Jeśli to czytasz, to dlatego, że część mnie zniknęła,
ale zaczyna się nowy etap.*

*Spędziliśmy razem cudowny czas i staliśmy się
wspaniałymi przyjaciółmi. Będę za Tobą tęsknić.*

*Dzięki Twojemu ciężkiemu wysiłkowi latania od irysa
do irysa udało mi się znaleźć odpowiedni, zdrowy
pyłek i wyprodukować owoce i nasiona. Dzięki Tobie
moje nasiona wykiełkują i następnej wiosny wyrosną
nowe, piękne czarne irysy, w których będzie można
spędzać noce.*

*Ja i moja rodzina będziemy Ci zawsze bardzo
wdzięczni.*

*Z miłością,
Irys*




Droga Antenito,

Do zobaczenia
przyszłej
wiosny.

Twój przyjaciel,
Irys

Antenita skończyła czytać wiadomość. Miała parę łez w oczach, ale była szczęśliwa, że mogła mu pomóc.

- Ja też będę za tobą tęsknić, drogi przyjacielu - powiedziała i odleciała, mając nadzieję, że następnej wiosny spotka kolejne pokolenie przyjaznych czarnych irysów.

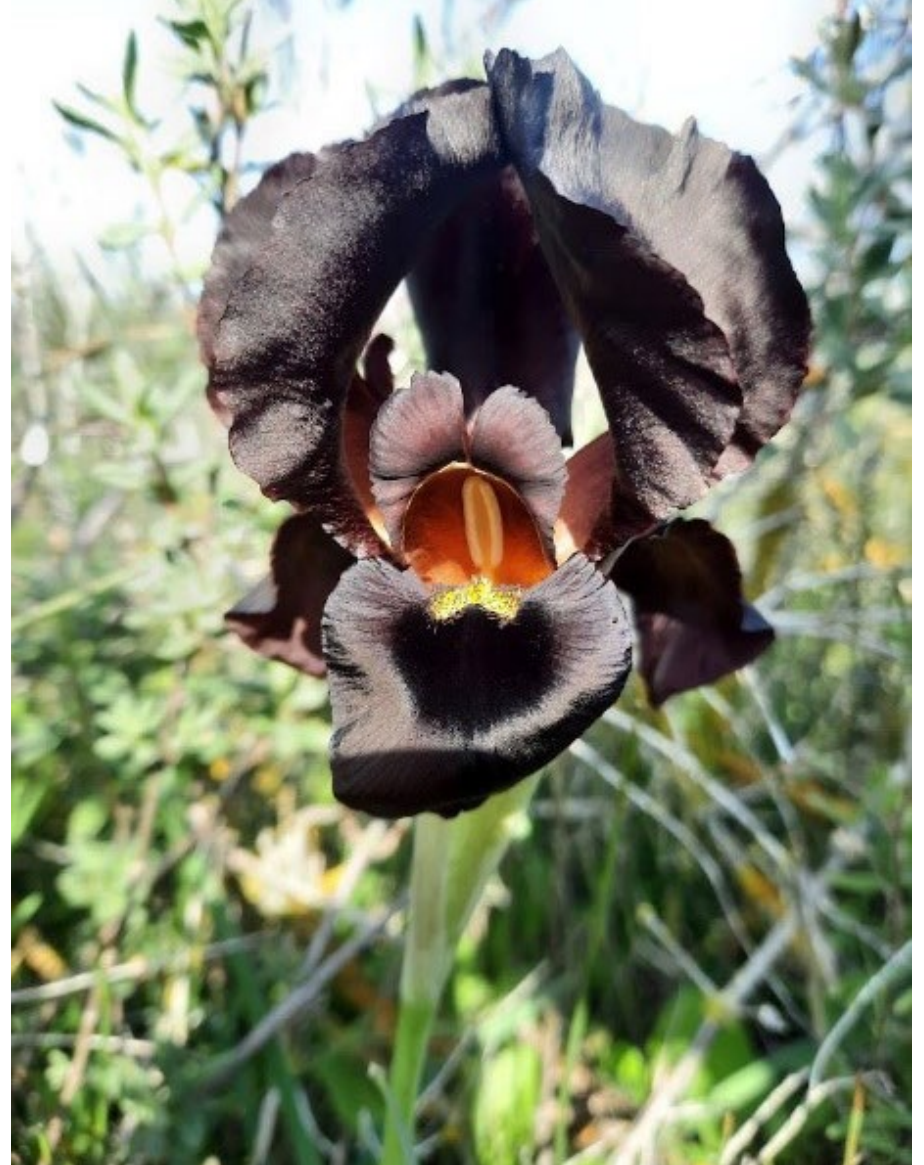
A cartoon illustration of a yellow and orange striped bee with pink wings, flying in a green field. The background is a vibrant sunset with orange and yellow clouds and rays of light. A speech bubble is positioned to the right of the bee, and a pink ribbon banner is at the bottom right.

Do zobaczenia
drogi przyjacielu

Koniec



Fotografia: Yuval Sapir



Fotografia: Sissi Lozada Gobillard

Notatka naukowa

Nazwa naukowa czarnego irysa to *Iris atropurpurea*. Roślina ta występuje endemicznie na Bliskim Wschodzie i należy do grupy rzadkich, pięknych gatunków, powszechnie zwanych irysami królewskimi. Czarny irys ma bardzo duży kwiat o powierzchni do 50 cm², którego kolor może być od fioletowego do ciemnego, prawie czarnego. Konstrukcja kwiatu składa się z trzech górnych płatków „standardowych” i trzech dolnych płatków „opadających” z czarną plamką. Słupek jest zmodyfikowany w taki sposób, że tworzy „korytarz” nad czarną plamą ponad opadającymi płatkami. W przeciwieństwie do swoich krewnych, irysy królewskie nie wytwarzają nektaru, jednak ich rozmnażanie jest zależne od zapylaczy, ponieważ nie są samopylne. Zapylane są przez samce dzikich pszczoł *Eucera*. Pszczoły *Eucera* hibernują zimą w podziemnych norkach i budzą się wiosną. Owady te wykorzystują kwiaty irysa jako schronienie na noc. Przed zachodem słońca pszczoły szukają miejsca do spania i latają od kwiatu do kwiatu, prawdopodobnie przenosząc pyłek i zapylając je. Badania wykazały również, że pszczoły wolą spać w korytarzach skierowanych na wschód, ponieważ następnego ranka są one wystawione bezpośrednio w stronę słońca i szybko się nagrzewają. Ciepło pomaga pszczołom w metabolizmie, pozwalając na wcześniejsze loty w porównaniu do tych owadów, które nocują na gołej ziemi.

O autorce i ilustratorce

Sissi Lozada Gobillard jest ekolożką ewolucyjną urodzoną i wychowaną w wysokich górach Boliwii. Od ponad dziesięciu lat Sissi bada rośliny i ich zapylaczy w takich miejscach jak Boliwia, Niemcy, Czechy i Izrael. Pracując z pięknymi endemicznymi irysami Izraela, podczas pobytu podoktorskiego na Uniwersytecie w Tel Awiwie, zainspirowała ją do napisania tej historii. Obecnie mieszka w Szwecji, pracując na Uniwersytecie w Lund nad własnym projektem dotyczącym interakcji roślina-zapylacz na różnych wysokościach nad poziomem morza w tropikach Boliwii. Sissi pasjonuje się roślinami, do których podchodzi z entuzjazmem oraz angażuje się w popularyzację nauki. Ta książka jest pierwszą tego typu i ma na celu edukację i rozrywkę zarówno dla dzieci, jak i rodziców. Sissi uwielbia lody i taniec, lubi śpiewać ze swoim synkiem i mężem oraz od czasu do czasu chodzi popływać.



Fotografia: Roni Gafny

Historie o roślinach zagrożonych tworzą kolekcję, która jest końcowym wynikiem projektu „Książki dla dzieci jako strategia w ochronie roślin”, który rozpoczął się od pomysłu na historyjkę „Antenita i czarny irys” w roku 2021. Sissi jest bardzo wdzięczna wszystkim autorom i ilustratorom za poszczególne opowiadania, a także członkom Akcji COST CA18201, którzy wspierali ten projekt w jego realizacji. Dziękuje także członkom Sapir Lab za ich wsparcie i swojej przyjaciółce Michelle Talal za sprawdzenie języka angielskiego. Sissi jest także bardzo wdzięczna za nieograniczone wsparcie od swojego ukochanego męża, a dedykuje tą historię swojemu małemu słodkiemu synkowi.

Opowieści o roślinach zagrożonych

Antenita i czarny irys

Oryginalny tytuł: Antenita y la flor de iris negra

Napisała i zilustrowała: Sissi Lozada Gobillard

Tłumaczenie: Justyna Wiland-Szymańska

Korekta językowa: Halina Wasilewska

Redaktorzy naukowci: Katarina Šoln, Živa Fišer, Sissi Lozada Gobillard

Projekt graficzny: Tina Vraneš

Opublikowany przez Založba Univerze na Primorskem

Koper | 2024 | www.hippocampus.si

© 2024 Sissi Lozada Gobillard

Bezpłatne wydanie elektroniczne

<https://www.hippocampus.si/ISBN/978-961-293-320-3.pdf>

<https://www.hippocampus.si/ISBN/978-961-293-326-5/index.html>

<https://doi.org/10.26493/978-961-293-320-3>



Katalogni zapis o publikaciji (CIP) pripravili

v Narodni in univerzitetni knjižnici v Ljubljani

COBISS.SI-ID 192282883

ISBN 978-961-293-320-3 (PDF)

ISBN 978-961-293-326-5 (HTML)

